

KS. ANTONI NADBRZEŻNY

TEOLOG W ŚWIECIE KONFLIKTÓW *IN MEMORIAM* EDWARD SCHILLEBEECKX (1914-2009)

Zmarł Edward Schillebeeckx, jeden z najbardziej znanych i zarazem kontrowersyjnych teologów współczesnych. Krytykowany przez Kongregację Nauki Wiary podkreślał, że wielkość teologa polega nie tylko na umiejętności cierpienia „dla” Kościoła, ale również „od” Kościoła. Publicznie deklarował, że jest teologiem wierzącym, a racjonalność wiary powinna być stale potwierdzana i wyrażana. Mottem jego teologicznych dociekań było znane adagium św. Anzelma „*fides quaerens intellectum*”¹.

Niniejszy artykuł jest bardziej formą intelektualnego hołdu niż krytyczną refleksją nad dorobkiem flamandzkiego uczonego. Stanowi wyraz pamięci o jego osobie, wdzięczności za dar teologii oraz respektu dla głębi i odwagi naukowych poszukiwań.

I. NIEZAPOMNIANE SPOTKANIE

Flamandzki dominikanin, ojciec profesor Edward Schillebeeckx, odszedł do Pana 23 grudnia 2009 r. Przeżył 95 lat. Kiedy usłyszałem o jego śmierci, natychmiast podszedłem do swojej biblioteczki. Wyciągnąłem jego niewielką książeczkę o Maryi², w której widnieje dedykacja. Pomyślałem sobie, że właśnie kończy się epoka wielkich teologów będących zarazem uczestnikami

Ks. dr ANTONI NADBRZEŻNY – adiunkt Katedry Pneumatologii i Eklezjologii w Instytucie Teologii Dogmatycznej KUL; adres do korespondencji: Al. Unii Lubelskiej 15, 20-950 Lublin; e-mail: a.nadbrzezny@kuria.lublin.pl

¹ Por. E. S c h i l l e b e e c k x, *Je suis un théologien heureux*, Paris 1995, s. 136.

² Por. E. S c h i l l e b e e c k x, C. H a l k e s, *Maria: gisteren, vandaag, morgen*, Baarn 1992.

oraz ideowymi architektami Soboru Watykańskiego II. Spontanicznie powróciły wspomnienia z dawnych spotkań i rozmów.

Pamiętam dobrze, jak pod koniec czerwca 1998 roku, po rozmowie z promotorem ojcem profesorem Stanisławem Napiórkowskim, podjąłem decyzję, aby przygotować na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim doktorat na temat mariologii Edwarda Schillebeeckxa. Nie miałem najmniejszej wątpliwości, że sięgam po wielką Gwiazdę teologii. Obawiałem się tylko jednego, że nie znajdę w rodzimym języku źródeł i opracowań. Wydawało mi się, że myśl flamandzkiego teologa nie jest w Polsce znana. Wiedziałem, że dotychczas została przetłumaczona tylko jedna jego książka (*Chrystus. Sakrament spotkania z Bogiem*, tł. A. Zuberbier, Kraków: Wydawnictwo ZNAK 1966)³ i kilka artykułów⁴. Wahałem się czy podołam temu zadaniu. Wkrótce przekonałem się, że Schillebeeckx nie jest w Polsce nieznany. Dzięki opublikowaniu jego sakramentologii ogólnej, przetłumaczonej na język polski przez ks. profesora Andrzeja Zuberbiera, do formacji w seminariach duchownych i wydziałach teologicznych zdecydowanie weszła idea sakramentalności Chrystusa i Kościoła⁵. W podręczniku sakramentologii autorstwa ojca profesora Stanisława Napiórkowskiego poglądy Schillebeeckxa znalazły swoje miejsce stając się zasadniczym elementem odnawiającym myślenie teologiczne⁶. Sakramentologię flamandzkiego dominikanina zaprezentował również ks. prof. Alfons Skowronek⁷. Zagadnienia chrystologiczne zostały opracowane przez abpa profesora Alfonsa Nossola⁸ i ks. profesora Czesława Bartnika⁹.

³ Por. wersja oryginalna.

⁴ Por. *Kościół a ludzkość*, „Concilium” 1-2(1965-1966), s. 27-40; *Zasięg znaczenia teologicznego wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w sprawach społecznych i politycznych*, „Concilium” 4(1968), s. 296-310; *O katolickie zastosowanie hermeneutyki. Tożsamość wiary w toku jej reinterpretacji*, „Znak” 20(1968), s. 978-1010; t e n ż e, *Trzecia sesja II Soboru Watykańskiego*, „Znak” 17(1965), s. 320-329; *Po zakończeniu Soboru*, „Znak” 18(1966), s. 840-861; *Z hermeneutycznych rozważań nad eschatologią*, „Concilium” 5(1969), s. 31-41; „*Bóg Jezusa*” i „*Jezus Boży*”, „W Drodze” 2(1974), nr 12, s. 3-18; *Wierzę w Jezusa z Nazaretu: Chrystusa, Syna Bożego i Pana*, „Znak” 32(1980), s. 619-636.

⁵ Por. S. C. N a p i ó r k o w s k i, *O Schillebeeckxa mariologii w kontekście*, w: A. N a d b r z e ż n y, *Od Matki Odkupienia do Matki wszystkich wierzących. Mariologia Edwarda Schillebeeckxa*, Lublin 2005, s. 5.

⁶ Por. *Z Chrystusem w znakach. Zarys sakramentologii ogólnej*, Niepokalanów 1995.

⁷ Por. *Ustanowienie sakramentów w akcie założenia Kościoła-prasakramentu*, „Ateneum Kapłańskie” 56(1964), s. 276-286; *Kościół jako prasakrament*, „Ateneum Kapłańskie” 57(1965), s. 1-10.

⁸ Por. *Problem Jezusa Chrystusa dzisiaj*, w: *Jezus Chrystus*, red. W. Granat, E. Kopeć, Lublin 1982, s. 59-62; *Nowe drogi chrystologii katolickiej*, „Communio” 3(1983), s. 79-97.

Zachęcony przez mojego promotora, wkrótce po zakończeniu roku akademickiego, wyruszyłem z entuzjazmem w poszukiwaniu niezbędnej literatury. Dzięki pomocy belgijskich przyjaciół udało mi się umówić na spotkanie z Teologiem z Nijmegen. Mój flamandzki przyjaciel ks. Flor Claerhout za telefonował bezpośrednio do profesora Schillebeeckxa mówiąc, że właśnie przyjechał polski ksiądz, który chce pisać doktorat o mariologii holenderskiej i prosi o spotkanie. W odpowiedzi usłyszałem w słuchawce delikatnie brzmiący głos: „no tak, Polak, to wiadomo, że z mariologii”. Po czym z sympatią dorzucił: „proszę, niech przyjedzie”.

Za kilka dni wyruszyliśmy na umówione spotkanie do Berg en Dal, małej miejscowości w pobliżu uniwersyteckiego miasta Nijmegen w Holandii. Po drodze obmyślałem sobie strategię, co powiedzieć, jak uzasadnić swoje mariologiczne zainteresowania, w jaki sposób ukazać profil polskiej teologii. Bałem się, czy tak znakomity teolog nie będzie mnie egzaminował ze znajomości zachodniej teologii. Na szczęście byłem już po rocznym kursie języka niderlandzkiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, więc przygotowałem sobie krótką wypowiedź po holendersku, aby już na wstępie miło zaskoczyć mojego rozmówcę.

W Domu Prowincjalnym dominikanów w Berg en Dal czekał na nas profesor Schillebeeckx. Mimo starszego wieku sprawny, z falistymi srebrnymi włosami, o jasno niebieskich oczach i przyjacielskim spojrzeniu. Kiedy wszedłem do jego pokoju dostrzegłem setki książek na solidnych metalowych półkach. Były poukładane bez pedantycznej przesady. Również na krzesłach i szafkach znajdowały się otwarte książki, mnóstwo kserodruków, na biurku włączony komputer. Wszystko świadczyło o tym, że moja wizyta będzie tylko krótką przerwą w codziennej pracy profesora. Stałem przy półkach i mój wzrok natychmiast dostrzegł słynną trylogię Schillebeeckxa. Dwa monumentalne tomy o Chrystusie¹⁰ i trzeci zdecydowanie cieńszy o Kościele¹¹. Obok wersji w języku holenderskim zauważyłem tłumaczenia na język angielski, niemiecki, francuski, hiszpański.

Kiedy usiedliśmy, profesor ze swadą zaczął opowiadać o swoim życiu, o flamandzkim pochodzeniu, o licznych rodzeństwie. Wspominał naukę w jezuickim kolegium w Turnhout w Belgii. Opowiadał swoje życie ze szczegóła-

⁹ Por. *Chrystus jako sens historii*, Wrocław 1987, s. 106-108; *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 1999, s. 785-787; *Chrystus-Syn Boga Żywego*, Lublin 2000, s. 388-391.

¹⁰ Por. *Jezus, het verhaal van een levende*, Bloemendaal 1974; *Gerechtigheid en liefde. Genade en bevrijding*, Bloemendaal 1977.

¹¹ Por. *Mensen als verhaal van God*, Baarn 1989.

mi tak, jakby chciał je podarować w jakimś duchowym testamencie. Długo opisywał okres swojej formacji zakonnej u dominikanów, studia filozoficzne w Gent i teologiczne w Leuven. Zrozumiałem, że szczególnym czasem były dla niego studia specjalistyczne we Francji, w dominikańskim ośrodku Le Saulchoir, gdzie spotkał się z ojcem Marie-Dominique Chenu oraz ojcem Yvesem Congarem, a także w Paryżu na Sorbonie w École des Hautes Études i w Collège de France. Tam zetknął się z egzystencjalizmem, marksizmem i francuskim ruchem księży-robotników. Jak wyraźnie zaznaczył, była to dla niego doskonała szkoła łączenia myślenia historycznego z systematyczną refleksją teologiczną. To było spotkanie z inną teologią, żywą, otwartą na współczesność, wychodzącą naprzeciw ludzkim pytaniom.

Z niecierpliwością czekałem aż profesor przejdzie do czasu Soboru Watykańskiego II. Wiedziałem, że był mianowany przez kardynała Bernarda Alfrinka doradcą teologicznym episkopatu holenderskiego i w okresie soborowym wygłaszał wiele wykładów i konferencji naukowych. Wiedziałem też, że występował w programach radiowych oraz telewizyjnych i w ten sposób stał się rzecznikiem soborowych idei w przestrzeni medialnej. Zapytałem więc o atmosferę tamtych lat. Opowiedział, że był to czas rozbudzonych nadziei, gorącego entuzjazmu, ożywionych dyskusji o fundamentalnych kwestiach, takich jak objawienie Boże, posłannictwo Kościoła, relacja Kościół–świat, rola świeckich, miejsce kobiety w Kościele, tożsamość i zadania teologii. Podkreślił, że czuł wagę historycznego przełomu, dostrzegał budzenie się nowej refleksji teologicznej i nowej samoświadomości Kościoła. Towarzyszyło temu narastające poczucie odpowiedzialności za kontynuowanie dzieła Soboru. Jej wyrazem było założenie wraz z innymi znanymi teologami (m.in. z Yvesem Congarem, Henrykiem de Lubac, Karlem Rahnerem, Johannem Metzem) „Międzynarodowego Przeglądu Teologicznego *Concilium*” oraz holendersko-flamandzkiego periodyku teologicznego „Tijdschrift voor Theologie”, które istnieją do dzisiaj.

II. „PICASSO WŚRÓD TEOLOGÓW”

Edward Schillebeeckx posiadał świadomość doniosłości dokumentów soborowych. Miał swój udział w pracach nad przygotowaniem Konstytucji o Objawieniu Bożym, Konstytucji dogmatycznej o Kościele. Wraz z lowańskim profesorem Gerardem Philipsem powiedział się za włączeniem tekstu

mariologicznego jako VIII rozdziału do Konstytucji *Lumen gentium*. Równocześnie był przekonany, że Konstytucja dogmatyczna o Kościele nie zawiera spójnej syntezy eklezjologicznej, a Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym jest zbyt optymistyczna w swej wymowie. Dostrzegał konieczność dalszego opracowania zawartych tam treści i w tym upatrywał zadanie posoborowej teologii. Postulował potrzebę uprawiania teologii kontekstualnej rozumianej jako pogłębiona intelektualnie odpowiedź na aktualne problemy współczesnego człowieka.

Profesor Schillebeeckx z wielkim szacunkiem wypowiadał się o roli Katolickiego Uniwersytetu w Leuven w Belgii. Po obronie doktoratu nawet podjął tam na krótko wykłady. Jednak w 1958 roku przeniósł się do Katolickiego Uniwersytetu w Nijmegen w Holandii i właśnie tam zdecydował się na rozwijanie teologii poszukującej dialogu ze współczesną kulturą, uwzględniającej nowe uwarunkowania społeczne i wzrastający proces sekularyzacji. W Nijmegen pracował aż do roku 1983, kiedy przeszedł na emeryturę. Rok wcześniej otrzymał prestiżową europejską nagrodę „Erasmus”. Dzięki intensywnej pracy badawczej w ramach prowadzonej przez siebie Katedry Dogmatyki i Historii Teologii oraz dzięki międzynarodowej renomie związanej z zaangażowaniem w przygotowanie i przebieg Vaticanum II, Schillebeeckx stał się intelektualną ikoną Uniwersytetu w Nijmegen i jednym z czołowych europejskich teologów. Otrzymał wiele doktoratów „honoris causa” przyznanych m.in. przez uniwersytety w Missouri, Chicago, Montrealu, Leuven i Berkeley w Kalifornii.

W rozmowach wielokrotnie powtarzał, że w jego teologicznej twórczości można wyróżnić dwa okresy. Pierwszy z nich obejmuje lata 1946-1967, w których refleksja teologiczna szła po linii rozwoju tomizmu fenomenologicznego. Schillebeeckx rozwijał wówczas problematykę z zakresu sakramentologii, mariologii oraz teologii duchowości. Dzieła pochodzące z tego okresu charakteryzują się kontynuacją metody zaczerpniętej w szkole Le Saulschoir, polegającej na historycznej rekonstrukcji danych pozytywnych oraz akceptacji perspektywy filozoficznej przejętej od lowańskiego filozofa Dominika Marii De Pettera. Okres drugi, zapoczątkowany około 1967 roku, charakteryzuje się natomiast radykalną zmianą zainteresowań teologicznych oraz przyjęciem nowych metod. Szczególną inspirację dla tej zmiany stanowił naukowy wyjazd do USA. W tym okresie Schillebeeckx porzucił szkolną wersję tomizmu charakteryzującego się nadmiernym abstrakcjonizmem i jako teolog podjął intelektualną konfrontację z nowoczesną hermeneutyką. Uczestnicząc w żywych dyskusjach z amerykańskimi studentami uświadomił sobie, że dotychczasowa teologia europejska staje bezradna wobec współczesnych problemów

egzystencjalnych. Stąd też w centrum jego zainteresowań pojawił się problem dialogu między teologią a szeroko rozumianym doświadczeniem współczesności. W efekcie flamandzki teolog, jako jeden z pierwszych myślicieli katolickich, wprowadził do teologii systematycznej problematykę hermeneutyczną proponując nowe ujęcia chrystologiczne, eklezjologiczne i mariologiczne.

Od drugiej połowy lat sześćdziesiątych Schillebeeckx zaczął propagować teologię hermeneutyczną rozumianą jako refleksję o doświadczeniu chrześcijańskim. Przez hermeneutykę rozumiał nie tylko sztukę interpretacji konkretnych fragmentów Pisma Świętego lub Tradycji, lecz interpretację całokształtu wiary w celu otrzymania jej wiarygodnej aktualizacji w danym kontekście kulturowym. W okresie od 1967 roku aż do ostatnich lat uwaga flamandzkiego teologa skupiała się wokół zagadnień chrystologicznych, eklezjologicznych i sakramentologicznych. Już pod koniec lat 90. ubiegłego stulecia zapowiadał przygotowanie nowej publikacji o sakramentach w oparciu o kategorie z zakresu antropologii kultury. Niestety nie zdążył jej skończyć przed śmiercią.

Schillebeeckx zyskał międzynarodowy rozgłos również dzięki swojemu zaangażowaniu w przygotowanie „Nowego Katechizmu dla Dorosłych”¹². Współautorem „Katechizmu holenderskiego” był jezuita Piet Schoonenberg (1911-1999). Idea opracowania nowego katechizmu zrodziła się w Holandii jeszcze przed Soborem Watykańskim II. W latach 1962-1966 trwały przygotowania, redakcje poszczególnych rozdziałów i szeroko zakrojone konsultacje. Głównym redaktorem został jezuita Guus van Hemert. W 1966 r. „Katechizm holenderski” uzyskał kościelne *imprimatur* nadane przez arcybiskupa Utrechtu kardynała Alfrinka. Został przetłumaczony na różne języki oraz szeroko rozpowszechniony w USA, Francji, Niemczech, Anglii, Włoszech i Hiszpanii. Mimo wielu pozytywnych recenzji nie zabrakło również zarzutów fragmentarycznego ujęcia treści wiary i subiektywnego przedstawienia. Powołana przez Stolicę Apostolską komisja kardynalska w stosownej deklaracji podkreśliła wartość katechizmu, wskazując jednocześnie na potrzebę pełniejszego wyjaśnienia treści m.in. w kwestiach: stworzenia aniołów i duszy ludzkiej, dziewiczego poczęcia Jezusa, grzechu pierworodnego, ofiary krzyżowej, Eucharystii i kapłaństwa. Biskupi holenderscy przyjęli wskazania i dołączyli odpowiednie poprawki. „Katechizm holenderski” przedstawia nowy typ katechezy dorosłych oparty na kategorii historii zbawienia, odbiegający wyraźnie od treści

¹² Por. *De Nieuwe Katechismus. Geloofsverkondiging voor volwassenen*, Antwerpen 1966. Niemieckie tłumaczenie: *Glaubensverkündigung für Erwachsene. Deutsche Ausgabe des Holländischen Katechismus*, Utrecht 1968.

i ujęć tradycyjnych oraz odpowiadający egzystencjalno-humanistycznemu sposobowi myślenia współczesnego człowieka¹³.

Niedługo po zakończeniu Vaticanum II Schillebeeckx dał się poznać jako jeden z organizatorów Duszpasterskiego Synodu Holenderskiego (Landelijk Pastoraal Concilie), obradującego w latach 1966-1970 w Noordwijkerhout, podejmującego w skali krajowej ideę soborowego *aggiornamento*. W ramach synodu dyskutowano na temat najbardziej aktualnych kwestii kościelnych, takich jak: moralny wymiar życia chrześcijańskiego, małżeństwo i rodzina, funkcjonowanie urzędu kościelnego, życie sakramentalne, duszpasterstwo młodzieży, jedność chrześcijan, dialog katolicko-żydowski, odpowiedzialność chrześcijan za pokój, sekularyzacja, przepowiadanie kościelne. Obok wielu postanowień, które nie budziły tak silnych emocji, synod postulował również zniesienie obowiązkowego celibatu księży oraz dopuszczenie kobiet do kapłaństwa hierarchicznego. Wywołało to w efekcie dużą polaryzację poglądów wewnątrz holenderskiego episkopatu, spowodowało napięcia w Kościele holenderskim i nadwężyło relację jedności z papieżem Pawłem VI. W kontekście przedłużających się napięć i wewnętrznych podziałów zwołany został Nadzwyczajny Synod Biskupów Holenderskich, który odbył się w dniach od 14 do 31 stycznia 1980 roku w Rzymie. Obradom przewodniczył Jan Paweł II. Jednym z ważniejszych owoców zgromadzenia było przywrócenie pełnej komunii wśród episkopatu holenderskiego¹⁴.

Niektóre z teologicznych tez Schillebeeckxa stały się przedmiotem doktrynalnego badania ze strony Kongregacji Nauki Wiary¹⁵. Pierwsza oficjalna dyskusja na forum Kongregacji odbyła się w 1968 roku i dotyczyła pewnych dwuznaczności w interpretacji idei sekularyzacji. W swoich esejach Schillebeeckx podkreślał, że pojęcie sekularyzacji jest dziś przeważnie źle rozumiane i często nadużywane w kościelnych wypowiedziach. Jego zdaniem należy odróżniać sekularyzację od sekularyzmu. Sekularyzację trzeba uznać za pozytywne zjawisko historyczno-kulturowe polegające na oddzieleniu rzeczywistości religijnej od polityki, Kościoła od państwa. Natomiast sekularyzm oznacza często bardzo agresywną antyreligijną ideologię, którą należy ocenić zdecydowanie negatywnie. Schillebeeckx przestrzegał przed uproszczoną oceną

¹³ Por. A. N a d b r z e ż n y, *Od Matki Odkupienia do Matki wszystkich wierzących. Mariologia Edwarda Schillebeeckxa*, s. 22.

¹⁴ Por. J. B o t s, *Doświadczenie holenderskie*, „Communio” 3(1983), z. 6, s. 98-116; E. W i ś n i e w s k i, *Holandia*, EK, t. 6, kol.1123-1124.

¹⁵ Por. *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, tł. i red. Z. Zimowski, J. Królikowski, Tarnów 1995, s. 168-173, 212-214, 286-287.

rzeczywistości, według której wszelkie zło ma swoje źródło w sekularyzacji. Zachęcał do pozytywnej teologicznej refleksji nad problemem autonomii świata stworzonego¹⁶.

Ponowne postępowanie podjęto w 1979 roku po wydaniu dwóch dzieł z zakresu chrystologii: *Jezus, het verhaal van een levende*, Bloemendaal 1974 („Jezus, historia Żyjącego”) oraz *Gerechtigheid en liefde. Genade en bevrijding*, Bloemendaal 1977, („Sprawiedliwość i miłość. Łaska i wyzwolenie”). Zastrzeżenia wzbudziło przeakcentowanie człowieczeństwa Chrystusa kosztem braku wyraźnego wskazywania na Jego bóstwo. Schillebeeckx świadomie uprawiał tzw. oddolną chrystologię. Był przekonany, że współczesny człowiek potrzebuje nowego teologicznego obrazu Chrystusa, bez balastu abstrakcyjnych pojęć filozoficznych. Dlatego postulował konieczność dowartościowania Jezusa historycznego. Teologiczną refleksję o Chrystusie rozpoczął nie od analizy skomplikowanej formuły dogmatycznej Soboru Chalcedońskiego, ale od pierwotnego doświadczenia spotkania konkretnych ludzi z Jezusem z Nazaretu. Zdaniem flamandzkiego teologa owo spotkanie z Jezusem-człowiekiem było równocześnie doświadczeniem zbawienia przychodzącego od Boga. Dla Schillebeeckxa Jezus, wyznawany przez Kościół jako Chrystus, to prawdziwa osoba ludzka, w której objawiający się Bóg jest w najwyższym stopniu obecny. Boskość Chrystusa jest tutaj wyrażona nie za pomocą tradycyjnych kategorii natury i osoby, lecz jako unikalna synowska relacja Jezusa-człowieka do Boga-Ojca.

Trzecia oficjalna dyskusja w Kongregacji Nauki Wiary rozpoczęła się w 1984 roku i dotyczyła pism Edwarda Schillebeeckxa na temat urzędu: *Kerkelijk ambt. Voorgangers in de gemeente van Jezus Christus*, Bloemendaal 1980 („Kościelny urząd. Pasterze w gminie Jezusa Chrystusa”) oraz *Pleidooi voor mensen in de kerk. Christelijke identiteit en ambten in de kerk*, Baarn 1985 („Mowa obrończa dla ludzi w Kościele. Chrześcijańska tożsamość i urzędy w Kościele”).

Schillebeeckx uważał, że refleksja teologiczna nie może być oderwana od konkretnych problemów kościelnych i społecznych. Biorąc pod uwagę bolesny fakt trwałego braku prezbiterów w niektórych wspólnotach parafialnych zastanawiał się nad teologicznym uzasadnieniem możliwości wyjątkowego dopuszczenia osoby, która nie będąc wyświęconym szafarzem mogłaby konsekrować Eucharystię. Watykańska Kongregacja zareagowała stanowczo przypominając,

¹⁶ Por. E. S c h i l l e b e e c k x, *Het nieuwe Godsbeeld, secularisatie en politiek*, „Tijdschrift voor Theologie” 8(1968), s. 44-65; t e n ž e, *God the Future of Man*, New York 1968.

że apostołskość Kościoła realizuje się nie tylko przez zgodność z doktrynalnym nauczaniem Apostołów, ale również poprzez zachowywanie sukcesji apostołskiej.

W żadnym z trzech procesów nie doszło do decyzji potępiającej, jednakże wyjaśnień udzielonych przez flamandzkiego teologa nie uznano za wystarczające¹⁷. Profesor Schillebeeckx zawsze wykazywał się lojalnością wobec papieża i Kongregacji Nauki Wiary. Nawet swoje najbardziej śmiałe poglądy teologiczne potrafił poddać obiektywizującym ocenom Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i zrezygnować z propagowania idei budzących wątpliwości w aspekcie doktrynalnym. Tak było w przypadku lansowania poglądu, że w szczególnym przypadku trwałego braku prezbiterów osoba świecka na mocy sakramentu chrztu może przewodniczyć Ofierze Eucharystycznej jako nadzwyczajny szafarz w tym celu, aby wspólnota przez bardzo długi czas nie pozostawała bez sakramentu Eucharystii. Schillebeeckx sam w udzielanych wywiadach podkreślał, że wielkość teologa polega nie tylko na umiejętności cierpienia „dla” Kościoła, ale również „od” Kościoła.

Liczne publikacje i medialne wystąpienia Edwarda Schillebeeckxa od wielu lat budziły silne emocje w różnych środowiskach akademickich i kościelnych oraz prowadziły do radykalnej polaryzacji opinii na temat jego osoby i teologii. Wyrazem tego są również oceny formułowane pod adresem flamandzkiego teologa w wielu artykułach prasowych oraz internetowych pojawiających się już po jego śmierci. Ugrupowania skrajnie konserwatywne spod znaku Bractwa św. Piusa X postrzegają go jako teologa, który radykalnie odszedł od Tradycji chrześcijańskiej. Środowiska teologiczne holenderskie i flamandzkie doceniają jego istotny wkład w budowanie mostów między wiarą chrześcijańską a współczesną zlaicyzowaną kulturą. Biskupi holenderscy przypominają natomiast ogromne znaczenie myśli Edwarda Schillebeeckxa w okresie Soboru Watykańskiego II i jednocześnie zauważają, że w późniejszych latach ochłodził on swoje relacje z Urzędem Nauczycielskim Kościoła. Ewangelicko-reformowany teolog Harry Kuitert nazwał Schillebeeckxa „Picassem wśród teologów”.

¹⁷ Por. J. S a r a n y a n a, J. I l l i a n e s, *Historia teologii*, tł. P. Rak, Kraków 1997, s. 519-520; R. W i n l i n g, *Teologia współczesna 1945-1980*, Kraków 1990, s. 464-465; T. S c h o o f, *De zaak Schillebeeckx*, Bloemendaal 1980.

III. TEOLOGICZNY TESTAMENT

Edward Schillebeeckx był teologiem nieustannie prowokującym. Nie milczał w kwestiach budzących od lat wiele emocji i napięć. Opowiadał się za zniesieniem obowiązku celibatu dla kandydatów do święceń presbiteratu. Zachęcał do otwartej dyskusji na temat możliwości święceń kobiet. Jego opinie teologiczne często zaskakiwały. W rozważaniach z dziedziny trynitologii ostrzegał, że doktryna o trzech osobach w Bogu nieuchronnie prowadzi do błędu tryteizmu. Broniąc wyrazistości monoteizmu chrześcijańskiego sugerował, aby Trójcę rozumieć jako jednego osobowego Boga o troistej naturze. Sprzeciwiał się eklezjologii maksymalistycznej. Zdecydowanie krytykował teologiczny eklezjocentryzm i eklezjonarcyzm. Ubolewał nad tym, że Kościół nie wykorzystuje wielu szans we współczesnym świecie. Dostrzegał brak należytej komunikacji między hierarchią i świeckimi. Zastanawiał się nad potrzebą kolejnego soboru, który zająłby się problemem jak mówić o Bogu ludziom naszych czasów. W dziedzinie mariologii krytykował tytuł „Matka Kościoła”. Postulował konieczność budowania mariologii pneumatologicznej. Nie unikał najtrudniejszych tematów teologicznych i pastoralnych. Był przekonany, że zadaniem teologa jest aktywna obecność w świecie pełnym konfliktów, a nie tylko w ciszy własnego gabinetu lub czytelnicy. Pragnął być uczciwy wobec Boga i uczciwy wobec świata. Nie chciał uprawiać teologii z definicji zwróconej przeciwko współczesnej kulturze. Szukał dróg dialogu z mentalnością postmodernistyczną. Wierzył, że uniwersalne doświadczenie poszukiwania sensu życia stanowi wspólną płaszczyznę zarówno dla wierzących, jak i niewierzących. Zainspirowany myślą ewangelickiego teologa Paula Tillicha apelował, aby tworzyć teologię opartą na metodzie nieustannej korelacji między pytaniami rodzącymi się w ramach codziennego doświadczenia współczesnych ludzi a odpowiedziami formułowanymi ze strony wiary.

Wieloletnia twórczość intelektualna, wysoko cenione publikacje, aktywność na różnych polach życia kościelnego i akademickiego zadecydują zapewne o tym, że osoba Profesora z Nijmegen na trwałe wpisze się w historię teologii światowej. Sam Schillebeeckx nie chciał jednak tworzyć szkoły teologicznej w sensie mistrza i jego uczniów. Uważał tę ideę za anachroniczną. Skromnie podkreślał, że swoich dzieł nie pisze na wieczność, ale dla konkretnego człowieka żyjącego w określonej sytuacji. Mają one swoją datę i są skierowane przede wszystkim do czytelnika naszych czasów. Stanowią próbę odpowiedzi na jego pytania, chociaż równocześnie posiadają wymiar bardziej uniwersalny. Czy myśl Schillebeeckxa będzie żywo inspirować umysły przy-

szłych teologów? Czy jego teologia ma szansę stać się testamentem dla młodej generacji uczonych? Trudno dziś dać jednoznaczną odpowiedź. Obecnie recenzenci jego książek zgodnie podkreślają, że z Schillebeecksem można się w wielu kwestiach nie zgadzać, ale na pewno nie można go nie zauważać.

Trzeba przyznać, że postaci tak wielkiego formatu, jak Edward Schillebeeckx, nie należy oceniać w zdawkowych wypowiedziach, które mogą się okazać niesprawiedliwe. Ogromny dorobek naukowy, zaangażowanie podczas Soboru Watykańskiego II, przygotowanie Katechizmu holenderskiego, liczne konferencje na forum międzynarodowym świadczą o tym, że nie chciał, by uprawiana przez niego teologia była traktowana jako wysublimowana gra intelektualna i wiedza dla wtajemniczonych specjalistów. Wierzył i w rozmowie często powtarzał, że teologia musi przemieniać myślenie, by świat nie pogrążył się w fanatyzmie i fundamentalizmie. Mawiał: „przeszłość można medytować, przyszłość trzeba tworzyć”. Jestem przekonany, że Edward Schillebeeckx był teologiem o masywnym intelekcie i zarazem ewangelicznej wierze. Do końca swego życia łączył odwagę myślenia z krytyczną wiernością Kościołowi. *Requiescat in Pace!*

THE THEOLOGIAN IN THE WORLD OF CONFLICTS
IN MEMORIAM EDWARD SCHILLEBEECKX (1914-2009)

S u m m a r y

This paper is dedicated to Edward Schillebeeckx OP (1914-2009). It was written after his death and is an intellectual honour given to the eminent contemporary theologian. The author presents the principals stages of Schillebeeckx's biography, his contribution to the preparation and proceedings of the Second Vatican Council. It depicts the most important Schillebeeckx's theological views and their evolution. And it indicates the causes of the conflict between the Flemish Dominican and the Vatican Congregation for the Teaching of Faith. This paper contains also some personal memories of the author's encounter with Edward Schillebeeckx at the Dominican religious home in Berg en Dal (Holland).

Translated by Jan Klos

Słowa kluczowe: Edward Schillebeeckx, Sobór Watykański II, teologia, hermeneutyka, sekularyzacja, chrystologia, eklezjologia.

Key words: Edward Schillebeeckx, the Second Vatican Council, theology, hermeneutics, secularisation, Christology, ecclesiology.